

Sygn. akt I C 295/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017r.

**Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny**

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 3 947 zł. 39 gr. ( trzy tysiące dziewięćset czterdzieści siedem złotych 39/100 ) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 1681 zł. 40 (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt jeden złotych 40/100 ) tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygnatura akt: I C 295/16

## UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 4.931,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 3.947,39 zł od dnia 20 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 19 marca 2015r., której sprawcą był kierowca ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego, uszkodzeniu uległ samochód marki M. o numerze rejestracyjnym (...), należący do powoda. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 10.625,61 zł. Powód uznał jednak wyliczenie dokonane przez ubezpieczyciela za nieprawidłowe, a przyznane odszkodowanie za zaniżone. W związku z tym powód zwrócił się do firmy (...) o pomoc w dochodzeniu roszczeń od ubezpieczyciela. Z kosztorysu sporządzonego przez ww. firmę wynika, że poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody całkowitej i wynosi 14.600 zł. Powód zarzucił pozwanej zaniżenie stawek za prace naprawcze, nieuwzględnienie oryginalnych części zamiennych oraz zastosowanie amortyzacji na części oryginalne. W niniejszej sprawie powód domaga się zasądzenia odszkodowania w wysokości 3.947,39 zł oraz zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu przedsądowym w wysokości 984 zł.

(pозew k. 2-5)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwany podniósł, iż nie widzi podstaw do zapłacenia wyższej kwoty odszkodowania od tej, jaką przyznał na podstawie swojej wyceny. Zdaniem pozwanego

różnica jakiej powód się domaga jest nieuzasadniona. Jak wyjaśnił koszt naprawy został ustalony przy uwzględnieniu norm czasowych operacji naprawczych określanych przez producenta oraz stawki za 1 roboczogodzinę stosowanej przez (...). Pozwany nie znajduje podstaw prawnych, które zobowiązywałyby go do stosowania stawek wyższych niż średnie obowiązujące na rynku, w szczególności, gdy na montowane części nie przedłożono faktur źródłowych.

(odpowiedź na pozew k. 52-53)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 marca 2015r. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki M. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda M. S.. Sprawca – kierowca pojazdu marki O. – miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 20 marca 2015r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 30 marca 2015r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 10.625,61 zł. Pismem z dnia 20 maja 2015r. powód odwołał się od decyzji pozwanego, zaś w dniu 21 października 2015r. za pośrednictwem pełnomocnika M. C. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) wezwał pozwanego do dopłaty kwoty 7.400,32 zł oraz zwrotu kosztów pełnomocnika (zgromadzenie i analiza dokumentacji szkody, wykonanie kosztorysu, korespondencja i telefony). Decyzją z dnia 5 listopada 2015r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Na zlecenie powoda M. C. sporządził kosztorys, zgodnie z którym koszt naprawy pojazdu wynosi 32.290,44 zł, wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym 27.400 zł, zaś wartość pozostałości 12.800 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: formularz zgłoszenia szkody k. 87-91 akt szkody nr (...), decyzję pozwanego z dnia 30 marca 2015 k. 48 tamże, odwołanie k. 37 tamże, wezwanie do zapłaty z dnia 21 października 2015r. k. 30-34 tamże, decyzję pozwanego z dnia 5 listopada 2015r. k. 16-17 tamże, kalkulację naprawy k. 23-35)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe M. o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 120 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 130 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 34.084,49 zł. Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody całkowitej. Wartość samochodu powoda w stanie nieuszkodzonym wynosi 27.400 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 12.800 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego L. A. k. 87-113)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z rzeczoznawcy samochodowego L. A..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody oraz dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego L. A.. Sąd miał na uwadze, że przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą z zakresu techniki samochodowej, na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci akt szkody oraz dokumentów zawartych w aktach sprawy. W ocenie Sądu przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. Nadto, żadna ze stron nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do treści opinii biegłego. W tym stanie

rzeczy nie było żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej opinii przedstawionej przez biegłego L. A..

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 19 marca 2015r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 10.625,61 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 10.625,61 zł tytułem odszkodowania jest zaniżona. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny szkód samochodowych Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki M. o numerze rejestracyjnym (...) wynosi 34.084,49 zł. W świetle opinii biegłego należało uznać, że nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia przy szacowaniu szkody części innych aniżeli nowe i oryginalne. Jak wskazał biegły L. A. w aktach szkody brak jest jakichkolwiek informacji o uszkodzeniach korozyjnych lub zużytych elementach wyposażenia pojazdu wymagających koniecznych napraw w zakresie objętym kwalifikacją szkody. Biegły zwrócił przy tym uwagę, że w przypadku stwierdzenia nieprawidłowego stanu technicznego w kalkulacji praktykuje się zapis o symbolu (...) z podanym wskaźnikiem stopnia dodatkowej amortyzacji. Natomiast, w kalkulacji naprawy sporządzonej przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego nie ma takich zapisów. Nadto, jak wskazał biegły w aktach szkody nie ma żadnych informacji o tym, że w pojeździe powoda przed szkodą były zamontowane części inne aniżeli oryginalne. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też historia szkód pojazdu uzasadniały użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia

gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnego uszkodzenia wynikających z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia czy pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Z akt szkody, co zauważył biegły, nie wynika, aby w trakcie oględzin stwierdzono, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym, były w nim zamontowane części nieoryginalne czy też że pojazd ten wcześniej uczestniczył w innych kolizjach. W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania tzw. urealnienia części zamiennych oraz do zastosowania części innych aniżeli nowe i oryginalne. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Nadto, jak wskazano powyżej, strona pozwana nie wykazała, by pojazd ten znajdował się w złym stanie technicznym czy estetycznym, był zaniedbany ani by uprzednio były zamontowane w nim części pochodzące od producentów alternatywnych, choć miała ku temu środki w postaci dokonania oględzin powypadkowych. Stąd też zastosowanie zamienników bez wątpienia wpłynie na wartość rynkową pojazdu i w razie jego sprzedaży spowoduje, że powódka uzyska za niego kwotę niższą aniżeli w razie naprawy przy zastosowaniu części oryginalnych. Wprawdzie naprawa samochodu przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych jest droższa, jednak oczekiwanie pozwanego, że powód naprawi swój samochód w sposób możliwie najtańszy jest sprzeczne z regułą wyrażoną przepisem art. 361 k.c. Sama zaś okoliczność, że na rynku dostępne są części zamiennie w niższej cenie, nie uprawnia pozwanego ubezpieczyciela do obniżenia cen tych części. Celem naprawy jest bowiem przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Jak natomiast wskazał biegły L. A. w przypadku napraw pojazdów eksploatowanych dłużej niż trzy lata, do wzrostu wartości rynkowej dojdzie jedynie wówczas gdy części wymienione lub naprawione były zużyte i skorodowane, a jak wskazano powyżej w przypadku pojazdu powoda taka sytuacja nie ma miejsca. Stąd należało uznać, że zastosowanie do naprawy części nowych i oryginalnych nie wpłynie na wzrost wartości rynkowej pojazdu powoda w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Poza cenami części zamiennych, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana uwzględniła stawki w wysokości 60 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2015r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez

pozwanego. L. A. wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 120 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 130 zł/rbg. Natomiast stawki uwzględnione przez pozwanego nie były stosowane przez żaden ze wskazanych przez biegłego zakładów naprawczych.

W realiach niniejszej sprawy ustalony przez biegłego koszt naprawy pojazdu nie odpowiada jednak kwocie należnego powodowi odszkodowania za szkodę, albowiem poniesiona przez poszkodowanego szkoda ma charakter szkody całkowitej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Zważyć należy, że w sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania. W tym wyraża się działanie zasady *compensatio lucri cum damno* (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03, LEX 585672). W świetle opinii biegłego należało uznać, że koszt naprawy pojazdu (34.084,49 zł) przewyższa wartość rynkową tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym (27.400 zł), a zatem szkoda ma charakter szkody całkowitej. Zatem kwota należnego powodowi odszkodowania stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed szkodą (27.400 zł) a wartością rynkową pozostałości (12.800 zł) i wynosi 14.600 zł. Zważyć jednak należało, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił już powodowi odszkodowanie w wysokości 10.625,61 zł, a zatem do skompensowania pozostała tylko część szkody w wysokości 3.974,39 zł.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – na rzecz powoda zasądzić kwotę 3.974,39 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 20 marca 2015r. i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się również zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 984 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym. W ocenie Sądu roszczenie powoda w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszykowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznaną języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności

takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powód nie wykazał, że zaszyły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. W ocenie Sądu skoro pomiędzy stronami od początku sporna była wysokość szkody to jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Dlatego też w powyższym zakresie powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważyć bowiem należało, iż powód wygrał niniejszą sprawę w 80 %, zaś pozwany w 20 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów od przeciwnika. Strona powodowa poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu (247 zł), wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (1.200 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego (942 zł) tj. w łącznej kwocie 2.406 zł, z czego należy mu się zwrot kwoty 1.924,80 zł. Z kolei pozwany ubezpieczyciel poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.217 zł, przy czym należy mu się od powoda kwota 243,40 zł. Po skompensowaniu należności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.681,40 zł.